

ECHO KRAKOWSKIE

Rok V.

Kraków, Niedziela 20, Poniedziałek 21 kwietnia 1952 r.

DEPESZA

Generalissimusa Józefa Stalina do Prezydenta Bolesława Bieruta

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA

Warszawa

W dniu Waszego sześćdziesięciolecia pozwólcie pozdrowić Was, Towarzyszu Prezydencie, jako wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej ludowo - demokratycznej Polski.

Przesyłam Wam serdeczne życzenia zdrowia i sukcesów w Waszej działalności dla dobra bratniego narodu polskiego i dalszego umocnienia przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Radzieckim w interesie pokoju na całym świecie.

J. STALIN

Najświętszą sprawą Partii jest troska o prostego człowieka

Depesza
do
Generalissimusa
Stalina
uczestników
uroczystej akademii
w Warszawie

DO
TOW. JÓZEFA STALINA
MOSKWA — KREML

Zebrani na uroczystej akademii ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością przyjęliśmy serdeczne życzenia przesłane przez Waszemu Prezydentowi i Przewodniczącemu naszej Partii, a w Jego osobie — całemu narodowi polskiemu.

Naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej mógł odzyskać niepodległość i zbudować państwo demokracji ludowej dlatego, że najlepsi synowie naszego narodu od dziesięcioleci widzieli przyszłość Polski w nierozdzielnej współpracy z rewolucją rosyjską, kierowaną przez Lenina i Stalina; dlatego, że kraj zwycięskiej rewolucji socjalistycznej i narody Wielkiego Związku Radzieckiego podały w latach najbliższej niedoli bratnią dłoń narodowi polskiemu.

Wasze imię, Towarzyszu Stalinie, było i jest sztandarem walki polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego o lepszą przyszłość. Wasze imię, Wasza nauka i przykład przyswiecały najofiarniejszym bojownikom naszego narodu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Bolesław Bieruta — wielki budowniczy i kierownik nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowej Polski.

Serdeczne słowa Wielkiego Stalina, chorążego pokoju i przyjaciela narodu polskiego, będą dla nas no wym bodźcem do wzmożenia pracy na rzecz pogłębienia i umocnienia przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego. Pod kierownictwem Towarzysza Bieruta, wiernego ucznia Lenina i Stalina, poświęcimy wszystkie nasze siły budownictwu Polski Socjalistycznej i sprawie pokoju między narodami.

Demokratyczna
prasa światowa
uczciła
60 rocznicę urodzin
Prezydenta
Polski Ludowej

WSZYSTKIE dzienniki krajów demokracji ludowej i prasa postępuje na całym świecie zamieszczają artykuły z okazji 60-lecia urodzin Przewodniczącego Polskiej Ludowej — Bolesława Bieruta.

Dzienniki te zamieściły na pierwszych stronach fotografie Prezydenta Bieruta.

W Berlinie odbyła się w piątek wieczorem w gmachu Opery uroczysta akademii z okazji 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta. Na akademii przybył Prezydent NRD, Wilhelm Pieck. Obszerny referat wygłosił Premier Grotewohl.



Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta

JESTEM do głębi serca wzruszony, Drodzy moi Przyjaciele, tak serdecznymi i gorącymi wyrazami Waszych uczuć i życzeń z okazji mego 60-lecia.

Szczególnym wzruszeniem napelnia mnie ta potężna fala twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych, ten szeroki, oliarny odzew mas pracujących,

Odślonięcie
tablicy pamiątkowej
w domu
w którym mieszkał
Bolesław Bieruta
w Lublinie

LUBLIN — miasto, w którym przez wiele lat mieszkał, uczył się i pracował Bolesław Bieruta — w dniu 60 rocznicy Jego urodzin, przystróić swe domy, place i ulice czerwienią transparentów, zielenią girland.

Załoga Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych wyraziła po robotniczo w sposób wyjątkowo miły do Prezydenta, oddając do użytku w dniu 60 rocznicy Jego urodzin 500-ny zmontowany w tym roku samochód ciężarowy. W tym samym dniu robotnicy FSC otrzymali wiadomość, iż Prezydent Bieruta w odpowiedzi na prośbę załogi zgodził się na nazwanie fabryki — Jego imieniem.

TABLICA pamiątkowa wmurowana została w ścianę domu przy ul. Sierociej 4. Tysiączne rzesze mieszkańców Lublina zapelniają ulice wokół niepozornego domku, w którego suterenie zamieszkiwał Bolesław Bieruta. Odślonięcie dokonał Józef Szydłowski, dawny kolega szkolny Prezydenta.

Józef Szydłowski zbliżył się do miejsca, gdzie wmurowana jest tablica. Opada zasłona. Zebrani w skupieniu czytają wyryte w brzoźnie słowa: „W tym domu mieszkał w latach swego dzieciństwa i młodości (1893 — 1912) Prezydent Polski Ludowej — Bolesław Bieruta”.
Niżej, pod tablicą, tuż nad ziemią, mienią się szybki okien zamieszkiwanej przez Prezydenta suterenu. Od tej suterenu robotniczej poprzez nieustanną pracę i walkę rewolucyjną, poprzez areszty i więzienia, przez porażki i zwycięstwa ludu robotniczego wiodła trudna, lecz prosta droga Bolesława Bieruta, symbol tej drogi, którą polskie masy ludowe odbyły w ciągu ostatniego 60-lecia.

wygłoszone na uroczystej akademii w Warszawie

W tym czasie, które pracą swą i serdecznym wysiłkiem dla swej Ojczyzny, dla Polski Ludowej — dają dziś wyraz swym uczuciom, wypowiadają — jak zawsze — w twórczy i dobitny sposób swój stosunek do spraw, uznawanych za ważne. A ważną sprawą jest w tym wypadku, oczywiście, nie moja osoba, nie moje 60-lecie, lecz ważnym i istotnym jest to, co niewypowiedzianie drogie jest dla nas wszystkich: dla partii, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących, dla narodu — idea wyzwolenia człowieka, wielka idea socjalizmu. Tą ideą żyła, o nią walczyła przez dziesiątki lat polska klasa robotnicza, tę ideę wcieliła dziś zwycięsko w czyn, przekształca ją w rzeczywistość pod przewodnictwem klasy robotniczej narodu polskiego.

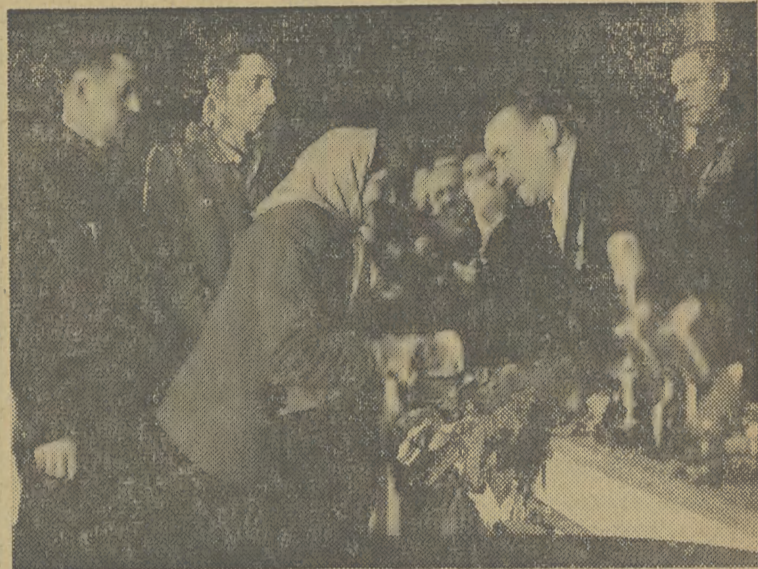
Oczywiście, idee przeobrażają się w rzeczywistość tylko w procesie konkretnych walk klasowych, w których kierującą siłą jest partia rewolucyjna. Wiemy dziś, nie tylko z własnych przeżyć, ale z doświadczeń historycznych zarówno polskiego, jak i międzynarodowego ruchu robotniczego — czym jest partia rewolucyjna, jaka jest jej rola i znaczenie dla zwycięstwa rewolucji proletariackiej, dla realizacji idei socjalizmu

Źródła siły Partii

Cóż stanowi o sile naszej partii? O sile jej stanowi więź z masami w walce o urzeczywistnienie wielkiej idei proletariatu, idei, która ożywia polską klasę robotniczą, która tkwi głęboko w sercach polskich mas pracujących — idei wyzwolenia człowieka z wszelkich form wyzysku i przemocy, idei nieustannego podnoszenia dobrobytu mas, wzbogacania ich życia, pogłębiania kultury.

O sile partii stanowi to, że jest ona awangardą klasy robotniczej — najbardziej rewolucyjnej i przodującej

Dzisiaj
6 stron



klasy w obecnej epoce historycznej. O sile partii proletariatu stanowi to, że jest ona jedyną partią, która kieruje się programem opartym na naukowym poznaniu praw rozwoju społecznego, że jest jedyną partią torującą ludzkości drogę w przyszłość ku lepszemu.

(Dokończenie na str. 3)

W Warszawie otwarto wystawę z okazji dziesięciolecia Polskiej Partii Robotniczej

W DNIU 18 bm. w b. pałacu Radziwiłłów przy Trasie W-Z otwarto wystawę, zorganizowaną staraniem Komitetu Centralnego PZPR wystawą z okazji dziesięciolecia Polskiej Partii Robotniczej. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli — członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

Przybyli również członkowie Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji masowych. W otwarciu uczestniczyli liczni przedstawiciele świata naukowego, kultu i sztuki, a także przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W imieniu organizatorów wystawy przemówił członek Biura Politycznego KC PZPR — Franciszek Józwiak - Witold, który powiedział m. in.:

Na zdjęciach: prezydium uroczystej akademii w Warszawie z Dostojnym Jubilatem Prezydentem RP Bolesławem Bierutem i składanie życzeń Prezydentowi przez delegacje.

Wielka manifestacja
miłości,
przywiązania i czci
dla Pierwszego
Budowniczego
Polski Ludowej
Prezydenta
Bolesława
Bieruta

Uroczysta akademii
w Teatrze Polskim
w Warszawie

CAŁY naród polski złożył głęboki hołd swojemu ukochanemu Przywódcy — Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi. Ze wszystkich zakątków kraju uczucia i myśli milionów ludzi kierowały się ku Dostojnemu Jubilatowi. Ludzie pracy na uroczystych zebraniach i na sówkach manifestowali swą gorącą miłość ku Pierwszemu Budowniczemu Polski Ludowej. Załogi robotnicze, dokonując w tym dniu podsumowania powziętych zobowiązań, podejmowały nowe postanowienia, by czynem swym zadokumentować świadomą postawę w walce o socjalistyczne jutro naszego narodu, której przewodzi organizator zwycięstw polskiej klasy robotniczej — Prezydent Bolesław Bieruta.

W WARSZAWIE, w Teatrze Polskim, odbyła się staraniem KC PZPR uroczysta akademii.

Na akademii przybył Przewodniczący KC PZPR Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bieruta, entuzjastycznie witany przez zebranych.

W akademii wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, (Dokończenie na str. 3)

Polskie masy pracujące

uczciły 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta

nowymi osiągnięciami produkcyjnymi

Radosne meldunki nadeszły z całego kraju

MASY pracujące Polski Ludowej uczciły 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta — Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej nowymi, twórczymi osiągnięciami.

W Skawinie odbyła się prapremiera nowego filmu polskiego „Gromada” nakręconego w Radziszowie

(Od naszego specjalnego
wystawnika)

NIEMOŻLIWE poruszenie panowało na sali kina „Junak” w Skawinie. W szalenie wypełnionej sali mieszkańcy Skawiny i okolic niecierpliwie oczekiwali na rozpoczęcie filmu, którego dotychczas tu nie widziano. Na tym filmie widzowie mieli ujrzeć samych siebie. Tu bowiem z udziałem miejscowej ludności nakręcano był nowy polski film „Gromada”.

Krótkie przemówienie przewodniczącego miejscowej Rady Narodowej, część artystyczna w wykonaniu zespołu świetlicowego fabryki środków zbożowych i oto światło na sali gaśnie, a widzowie zapierają oddech.

Rozpoczyna się akcja filmu „Gromada”. Widzowie śledzą dzieje gromady, toczącej walkę z młynarzem kulakiem w imię dobra wsi i ożywiają się z przyjemnością poznając swych znajomych na ekranie.

— O, Palichle!
— Patrz, Lupa! Walczykował! Publiczność głośnie wywołuje nazwiska grających. Okrzyki te szybko milkną. Sala śledzi bliskie i znajome problemy rozwijające się na ekranie — film bowiem porusza zagadnienia ważne i ściśle związane z życiem wsi.

Po tej linii potoczyła się też dyskusja, którą zorganizowano po zakończeniu seansu. Licznie zgłaszali się robotnicy skawińscy i chłopcy z okolicznych wsi. Siłą rzeczy, pomijając stronę artystyczną filmu, mówili o żywiołowości filmu i podkreślali jego znaczenie dla promowania pracy zespołowej.

Głos zabierali również współtwórcy filmu Kawalerowicz i Summerski.

Mówili o swej pracy i chłopcy z Radziszowa, którzy brali udział w nakręcaniu „Gromady”.

„Wiele uwagi poświęcono w dyskusji postaci Wojciecha, wahającego się średniaka, którego doskonale zagrał Lupa ze Skawiny. Wszyscy zresztą niezawodnie artyści grali nie gorzej, a czasem lepiej od zawodowych. Długo pozostaną w pamięci sylwetki oddane szczerze i przekonująco przez Lupę, Palichle ba, Ocotowskiego, Walczykówny i innych.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos reżyser Kawalerowicz, dziękując współrealizatorom i tłumacząc zebrany niektórych błędów i niedomagań filmu. Podsumował dyskusję red. Morawski. (bm)

Pocztowcy wykonali swe zobowiązania

Pracownicy Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji w Krakowie uczcili 60 rocznicę urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta akademią, która odbyła się we własnej świetlicy przy ul. Wielopole.

Na uroczystości wygłoszony został referat o życiu i działalności Prezydenta po czym złożono meldunki z wykonania zobowiązań podjętych przez pracowników Dyrekcji PIT. Przez zrealizowanie podjętych zobowiązań został całkowicie opanywany przedświąteczny ruch pocztowy w Urzędzie Pocztowym Kraków 2. (cz)

W ZIELONCE pod Warszawą, na 12 dni przed zaplanowanym terminem, ruszyła największa i najnowocześniejsza w kraju cegielnia.

W TURKU, na miesiąc przed zaplanowanym terminem, uruchomiona została piękna, wielka tkalnia tkanin jedwabnych.

W WARSZAWIE specjaliści z NRD zmontowali w Domu Słowa Polskiego na 12 dni przed zaplanowanym terminem, drugą z kolei 96-stronicową maszynę rotacyjną.

Nieprzerwaną falą napływały z całego kraju meldunki od załóg robotniczych o chlubnej realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta.

Załoga PAFAWAGU, inicjatorka czynu produkcyjnego na cześć Prezydenta Bieruta, zameldowała o wykonaniu swych zobowiązań na 2 dni przed terminem — w 107,97 proc. W wyniku realizacji zobowiązań PAFAWAG-owcy wykonali m. in. ponad plan 23 kryte wagony towarowe, dwie 60-tonowe platformy kolejowe i 16 wapiarek ogólnej wartości 1.337.200 zł.

Załoga Huty STALOWA WOLA wyprodukowała ponad plan 553

ton stali i 2.193 tony surówki. Wartość wykonanych zobowiązań Huty Stalowa Wola wynosi już przeszło 5.835.000 zł.

Załoga S/S POZNAŃ doniosła o wykonaniu na zaoszczędzonym paliwie i smarach dodatkowego rejsu na linii Hamburg — Antwerpia.

Robotnicy portowi w Gdańsku przeładowali systemem szybkościowym 28 statków.

Pracujący chłopcy uczcili dzień 18 kwietnia wzmocnioną pracą przy siewach wiosennych.

Uniwersytet Wrocławski nazwany imieniem Bolesława Bieruta

NA Uniwersytecie Wrocławskim odbyła się 18 bm. uroczystość przemianowania tej uczelni na Uniwersytet im. Bolesława Bieruta. W czasie uroczystości przemawiał m. in. prof. dr Stanisław Kulczyński, który stwierdził, że dzięki osobistemu zainteresowaniu i opiece Prezydenta Bieruta, Wrocław stał się potężnym ośrodkiem naukowym.

Wieczysta przyjaźń

HISTORYCZNE znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dziejowym”. W tych słowach Prezydent Bolesław Bierut ocenił historyczne

znaczenie polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, zawartego przed 7 laty, 21 kwietnia 1945 roku.

Układ ten podpisany w okresie, gdy w łunach pożarów dogorywał hitleryzm, gdy ożyźniała nasza budziła się do nowego, wolnego życia, odwracał kartę dzielowej stosunków między oboma naszymi krajami. Józef Stalin, którego podpis widnieje pod układem powiedział przy jego podpisywaniu: „Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej wojny wyzwoleńczej przeciwko Niemcom, a który obecnie jest formalnie utrwalony w tym układzie”.

Słowa „przyjaźń i pomoc” są w świecie kapitalistycznym, są w układach między krajami kapitalistycznymi tylko wytartą formułą grzecznościową, za którą kryją się zgola inne zamiary. Inaczej ma się rzecz, gdy pod układem widnieje podpis Kraju Socjalizmu — Związku Radzieckiego. Przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego są granitową podstawą naszej niepodległości, źródłem naszej siły i rozwoju. Nasz sojusz z Związkiem Radzieckim oparty na wspólnocie celów, ideał i interesów jest sojuszem dwóch krajów, które walczą o utrwalenie pokoju na świecie, o pokojowe, szczęśliwsze jutro ludzkości. Jest to sojusz kraju budującego komunizm z krajem budującym socjalizm.

To pomoc ZSRR wyzwoliła nas z hitlerowskiego jarzma, uratowała naród polski od biologicznego wyniszczenia. Dzięki Związkowi Radzieckiemu powróciliśmy nad Bałtyk, nad Odrę i Nysę. To pomoc ZSRR pozwoliła krajowi naszemu uniknąć wojny domowej, którą pragnął wnieść w Polskę obóz imperialistyczny. To pomoc ZSRR sparaliżowała w pierwszych miesiącach powojennych akcję mocarstw imperialistycznych, zmierzających do ponownego przekształcenia Polski w kolonię imperializmu. Pomoc ZSRR uratowała nas od głodu, umożliwiła nam zagospodarowanie ziem zachodnich, uruchomienie naszego przemysłu. Dziś pomoc i przykład Związku Radzieckiego leży u źródeł wszystkich naszych osiągnięć, umożliwia budowanie Polski, dymiącej tysiącami kominów fabrycznych. Polski stali, węgla i cementu. Sojusz z Związkiem Radzieckim, ostoja naszej niepodległości pozwala narodowi polskiemu z wiarą w jutro wznosić piękny gmach socjalizmu.

Naród polski nazywa zawarty przed 7 laty ze Związkiem Radzieckim układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej układem wiecznej i niezłomnej przyjaźni. Dla narodu na szego posiada on wiecznie żywą treść. W każdej sytuacji znajduje my wszechstronne oparcie i pomoc Związku Radzieckiego. Na myśl o przebytej przez nas drodze przyjaźni ze Związkiem Radzieckim całą siłą bije serce polskiego patrioty dla którego uczucie miłości ku swej ojczyźnie łączy się nierozdzielnie z uczuciem przyjaźni i zaufania ku pierwszemu w świecie krajowi socjalizmowi — Związkowi Radzieckiemu.

W rocznicę historycznego układu myśli nasze płyną ku narodowi radzieckiemu, ku jego wodzowi, Józefowi Stalinowi, chorążemu pokoju, niezawodnemu przyjacielowi Polski Ludowej.

Niech żyje wieczna przyjaźń polsko - radziecka!

Wszyscy patrioci niemieccy muszą się zjednoczyć dla ratowania ojczyzny

Deklaracja Rządu NRD
BERLIN

RADA Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej na posiedzeniu, które odbyło się 17 kwietnia br., uchwaliła jedomyślnie deklarację, w której oświadcza z całym naciskiem, że przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich uważa za możliwe i nieodzowne. W tym celu dojdzie powinno przede wszystkim do porozumienia między Niemcami w sprawie ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej i do usunięcia wszelkich przeszkód, hamujących osiągnięcie takiego porozumienia.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich patriotów niemieckich, aby w obecnej, nadzwyczaj poważnej dla narodu niemieckiego sytuacji, zjednoczyli się w walce o uratowanie narodu i o nowe życie w warunkach pokoju, wolności i dobrobytu.

Prezydent Bolesław Bierut jest nam drogi i bliski jak ojciec lub brat

Pełne wzruszenia i bezpośredniości są opowiadania tych którzy rozmawiali z Pierwszym Budowniczym Polski Ludowej

A więc jak to było? Opowiadaj Mikołaju, ale wszystko, od samego początku — wolają dzieci otaczając ciasnym kręgiem, wysokiego chłopca o jasnej czuprynie.

I Mikołaj Wojciechowski, uczeń V klasy szkoły podstawowej nr 36, nie dając się długo prosić zaczyna wspominać... Choć sporo czasu minęło od dnia, w którym był z przedownikami nauki z wizytą w Belwederze, pamięta wszystko bardzo dokładnie.

„Pan Prezydent posadził mnie koło siebie i spytał kto mnie nauczył tak ładnie grać na harmonii, bo miałem ze sobą harmonię w Belwederze i gram różne melodie... Odpowiedziałem, że uczę się w szkole... Później pytał się czy harmonia nie jest dla mnie za ciężka...”

Dzieci nie po raz pierwszy słyszą opowiadania kolegi, ale za każdym razem słuchają go z wielkim zainteresowaniem. „No dalej, dalej...” — nalegają. Więc Mikołaj ciągnie:

„Pan Prezydent spytał mnie o mamusię, tatusia i siostrę, czy mi dobrze w szkole i w domu... Później dostaliśmy nagrody... a później był podwieczorek i spacer po parku belwederkim. Teraz, gdy przechodzę koło Belwederu, czekam zawsze czy nasz Prezydent nie wyjdzie. Na pewno by mnie poznał...”

SPACER Z PREZIDENTEM

PARK w Belwederze... Dla iluż robotników i chłopów, dla jak wielu ludzi wiąże się on z pięknymi, drogiymi wspomnieniami o Prezydencie Bierucie. Po parku belwederkim krążył On długie godziny w otoczeniu produkujących robotników i chłopów, którzy w ubiegłym roku wprost z pierwszomajowej manifestacji udali się z wizytą do Prezydenta.

„Pojechało nas tam wielu — wspomina Stanisław Dąbrowski — przewodniczący Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Teresinie. Ja, pomimo, że się już niejednemu na świecie widziało, o niejednym mówiło, nie jestem w stanie opowiedzieć wam jak byliśmy przyjmowani przez Nlego. Chciałbym aby takie szczęście jak mnie i tych, którzy byli ze mną, mogło spotkać każdego chłopca w naszym kraju. Prezydent wyszedł nam na spotkanie. Przywitał się z każdym z nas. Po prostu powiedział, abyśmy się czuli, tak jak u siebie w domu, czy u swojego krewnego. Na-

stepnie uśmiechnął się, wziął dwóch naszych chłopów pod rękę i wesoło zawołał: — Chodźcie za mną! Poprowadzi nas do ogrodu, który nazywa się Łazienkami. Trzeba przyznać, że ogród ten jest piękny. Podobno sam towarzysz Prezydent dogląda tam drzewek i sadzi kwiaty...”

Zapał już zmkrok, a myśmy ciągle jeszcze bawili się w Łazienkach, a z nami był On — Prezydent. Byliśmy z nim już od kilku godzin. Przez ten krótki czas stał się nam tak bliski, taki drogi, jak ojciec, czy brat...”

TYSIĄCE produkujących robotników i chłopów, młodzieży i przedstawicieli inteligencji twórczej i technicznej, naukowców mówią o Bolesławie Bierucie, jak o bliskiej, dobrze znanej, drogiej osobie. Każdy kto z Nim choć raz rozmawiał jest pod wielkim urokiem Jego osoby, że wzruszeniem opowiada jak bardzo troszczy się On o człowieka pracy, jak wielką wykazuje On znajomość różnych dziedzin życia. Przekonał się o tym dobrze górniczy, murarze, naukowcy, inżynierowie, nauczyciele, hutnicy.

DWIE I POŁ GODZINY MINĘŁY JAK JEDNA CHWILA

GDY mistrz oddziału wielkich pieców z hut „Kościusko”, Walenty Zieleniec, szedł do Prezydenta, aby poprosić go o przybycie na uroczyste zapalenie nowoczesnego zmechanizowanego pieca „B” — nie był jaką odczuwał treść. Nie przygotował sobie rozmowy, nie wiedział o czym mówić, był bardzo onieśmielony. Jak tu zacząć, od czego?...

„Ulatwił mi to zadanie towarzysze Prezydent — mówi Zieleniec — zadając mi szereg pytań. Interesowały go wszystkie zagadnienia związane z produkcją wielkich pieców. — Proces techniczny, wykonanie planów. Zarobki. Pytał jak

pracownicy są ustawieni. Jak pracuje partynna organizacja oddziałowa. Czy przed ludźmi stawia się tylko zadania, czy także szkoli i w realizacji codziennych zadań — pomaga.

Potem pytał jeszcze długo jak ludzie żyją. Czy posyłają dzieci do szkół, na uniwersytety. A potem o mnie osobiście. Jak moja rodzina. I czy daję sobie radę z trudną robotą...”

Nie żałował hutnik z „Kościuski”, że nie przygotował sobie wcześniej rozmowy. Sprawy, o które tak wnikliwie pytał Prezydent, były właśnie sprawami dla niego najbliższymi, najlepiej znanymi. Opowiadał więc Prezydentowi o hucie, o sobie, o życiu klasy robotniczej, która stała się gospodarzem kraju, o dzieciach robotniczych, które dziś zapełniają wyższe uczelnie.

Bolesław Bierut słuchał, czasem notował... Dwie i pół godziny minęły jak jedna chwila, zostawiając w pamięci Walentego Zielenca trwale, głębokie, niezapomniane do końca życia wrażenie.

Uczmy się piosenek na pochód 1-Majowy

Sportowy marsz

Słowa: W. Lebediew - Kumacz. Muzyka: J. Dunajewski.
Opracowanie: St. Kwaśnik.

Jeśliś mazgał, szczerze wstydz się,
Ale lepiej natychmiast weź się w garść.
Hej kolego, więcej życia,
Równaj krok, podnieś wzrok i naprzód marsz.

Aby ciało twe i duch były młode wciąż,
Czy to upał, czy to mróz,
Ty do celu dąż; hartuj ciało, jak stal.
Niech żyje sport, niech żyje nam!
Więc dzielnie broń boiska dziś bram
I wiedz, że silną musisz mieć dłoń
Byś dźwignął i broń! Młot i broń!

Przyjacielem stań się wody
I ze słońcem bądź zawsze za pan brat!
Nawet starzec też jest młody,
Jeśli kocha wesoły, letni wiatr!

Aby ciało twe i duch były młode wciąż,
Czy to upał, czy to mróz...

Cały naród polski złączony jest w uczuciach wielkiej czci i miłości dla Prezydenta Bolesława Bieruta

niezawodnego Nauczyciela i Przyjaciela

wszystkich ludzi pracy

Streszczenie przemówienia

sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba

na uroczystej akademii w Warszawie

ŻYCIE Bolesława Bieruta związane jest nierozdzielnie z dziejami... walczył o wolność i demokrację...

Uroczysta akademie w Warszawie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

członkowie Rady z Premierem Cyrankiewiczem, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji masowych, świata naukowego i kulturalnego, liczni przewodnicy pracy i działacze partyjni z całego kraju oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W dalszym ciągu przemówienia E. Ochab omawia walkę KPP i PPR o niepodległość i socjalizm... walczył o wolność i demokrację...

Pod przewodnictwem towarzysza Bieruta PPR po rozgromieniu mikołajczykowskiej agencji imperializmu zdemaskowała, izolowała i rozbiła prawicowo-nacjonalistyczną dywersję...

Opisując następnie wspaniały i szybki rozwój gospodarczy i kulturalny Polski Ludowej mowca stwierdza, że w ciągu swej długiej, tysiącletniej historii naród polski nigdy nie znalazł...

Naród polski kierowany przez PZPR i jej Przewodniczącego towarzysza Bieruta z dumą podsumowując dotychczasowe zdobycze i wyniki swej wyjątkowej pracy, coraz lepiej zdaje sobie sprawę z tego, że nie byłoby historycznych zdobyczy i takich wspaniałych wyników twórczej pracy...

Następnie Premier Józef Cyrankiewicz odczytuje depesze z życzeniami, nadesłane do Prezydenta Bieruta. Gdy na trybunę wstępuje PREZYDENT BIERUTA, zrywa się nowa potężna manifestacja...

Nową falą gorącego entuzjazmu przyjmują zgromadzeni słowa depeszy do JÓZEFA STALINA, której tekst zamieszczamy na str. 1.

cieli, żołnierzy, pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży.

W przemówieniach dyskusantów, a zwłaszcza robotników górowała nuta głębokiej dumy klasowej i narodowej z dotychczasowych osiągnięć i zdobyczy klasy robotniczej i całego narodu polskiego...

WIELKĄ MIŁOŚCIĄ DARZY LUD SWEGO PREZYDENTA

LUD pracujący głęboko kocha i czci towarzysza Bieruta bo wie, że całe Jego piękne, ofiarne życie jest wypełnione pracą i walką o socjalne i narodowe wyzwolenie Polski...

Głębokie umiłowanie klasy robotniczej i narodu polskiego, umiłowanie wielkiej międzynarodowej sprawy wyzwolenia człowieka i ludzkości, łączy się nierozdzielnie z płomienną nienawiścią do ucisku i wyzysku...

W ofiarnej, niezmordowanej pracy i walce wysunął się towarzysz Bierut na czoło partii i klasy robotniczej, stanął w rzędzie największych synów narodu polskiego...

Wyrazem uczuć miłości i szacunku całego narodu jest setki tysięcy listów, napływających ze wszystkich stron kraju z najserdeczniejszymi pozdrowieniami dla wielkiego syna naszego narodu...

Wartość ponadplanowej produkcji do dnia 18.IV wyniesie około 900 milionów złotych, a osiągnięte w ramach kampanii zobowiązań oszczędności i inne korzyści gospodarcze szacowane są na 300 milionów złotych.

Wyrazem uczuć, miłości i szacunku całego narodu są setki tysięcy listów, napływających ze wszystkich stron kraju z najserdeczniejszymi pozdrowieniami dla wielkiego syna naszego narodu...



Z okazji Święta 1 Maja Światowa Federacja Związków Zawodowych wydała odezwę do mas pracujących całego świata, w której wzywa do zdecydowanej obrony pokoju i wzmacniania solidarności i międzynarodowej jedności klasy robotniczej.

Przedstawiciel ZSRR przy ONZ - J. Malik, załączając otrzymane telegramy od 7 greckich organizacji demokratycznych, zwrócił się do sekretariatu ONZ z prośbą o podjęcie natychmiastowych kroków w celu położenia kresu egzekucjom demokratów greckich.

Komitet Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, Towarzystwo Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polska oraz Komitet Odbudowy Berlina ogłosiły odezwę do mieszkańców miasta wzywającą do masowego udziału w niedziele 20 bm. w akcji odbudowy Berlina pod hasłem: "Berlin podzwiera Warszawę".

W Japonii rozpoczął się powszechny strajk protestacyjny przeciwko projektom ustawy skierowanej przeciwko ruchowi demokratycznemu w Japonii.

Dnia 13 kwietnia nad Czandianheku w prowincji Laodun (Chiny północno-wschodnie) artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła pociskowiec amerykański "F-96". Pościgowiec ten wraz z trzema innymi amerykańskimi samolotami wojskowymi wstrząsnął do obszaru powietrznego nad tym rejonem.

stowej, pewną ręką prowadzącego tę nową ojczyznę ku socjalizmowi.

I my, zgromadzeni tutaj przedstawiciele PZPR, ZSL, SD, przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi, Związków Zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej, Wojska Polskiego, ZBoWiD, Ligii Kobiet, TPP-R, związków artystycznych i stowarzyszeń społecznych, partyjnych i bezpartyjnych patriotów naszej ludowej Ojczyzny, łączymy się z najszerszymi, wielomilionowymi rzeszami narodu polskiego w uczuciach czci i miłości dla wielkiego żołnierza klasy robotniczej i niezłomnego przywódcy naszego wyzwolonego narodu, wiernego ucznia Lenina i Stalina, Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej.

Niech żyje i zwycięża naród polski pod przewodnictwem towarzysza Bieruta walczący o pokój i socjalizm.

Niech żyje i zwycięża w Polsce i na całym świecie wielka nieśmiertelna sprawa Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina!

Niech żyje i zwycięża potężny obóz pokoju, któremu przewodzi genialny wódz postępowej ludzkości - Wielki Stalin!

Depesze gratulacyjne z całego świata otrzymał Prezydent Bolesław Bierut w 60 rocznicę swoich urodzin

PREZYDENT Bolesław Bierut otrzymał wiele depesz gratulacyjnych. Oprócz depeszy od KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i depeszy od Generalissimusa Stalina, depesze takie nadesłali: Przewodniczący Najwyższej Rady ZSRR - Szwernik, Prezydent Republiki Czechosłowackiej - Gottwald, Prezydent NRD - Pieck, Prezydent Demokratycznej Republiki Vietnamu - Ho Szi Min, Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej - Mao Tse-tung, Prezes Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen, Sekretarz Generalny Węgierskiej Partii Pracujących - Matyas Rakosi.

Depesze nadesłali również Komitet Centralny Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Bułgarskiej Partii Komunistycznej oraz Sekretarz Generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii Harry Pollitt, Sekretarz Albańskiej Partii Pracujących Enver Hodża i Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec - Max Reimann.

ZŁONKOWIE Korpusu Dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie, wyłożyli swe podpisy w księdze życzeń, wyłożonej w sali Pompejańskiej w Belwederze.

W ciągu całego dnia przybywały do Belwederu delegacje, składające najserdeczniejsze życzenia Prezydentowi RP oraz przekazując podarki, przygotowane na dzień Jego urodzin.

Delegacje z dumą meldowały o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

PRZYJĘCIE W SALACH RADY PAŃSTWA

W GODZINACH wieczornych Prezydent RP, Bolesław Bierut, wydał przyjęcie w salach Rady Państwa. Na przyjęcie przybyli: członkowie Rady Państwa z Marszałkiem Sejmu W. Kowalskim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele, generacja z Marszałkiem Polski K. Rokossowskim na czele, przedstawiciele KC PZPR, władz naczelnych stronnictw politycznych, oficerowie WP, przedstawiciele organizacji masowych, świata nauki i kultury oraz przewodnicy pracy.

Na przyjęciu obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie. Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Partia umacnia w naszych sercach gorącą miłość dla kraju ojczyzno

Przemówienie Bolesława Bieruta na uroczystej akademii w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

szym i doskonalszym formom bytu społecznego i rozwoju człowieka ku jego najpełniejszej wolności i twórczości. Dlatego wzorem i przykładem jest dla nas bohaterska Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików, która pod kierownictwem genialnych wodzów proletariatu - Lenina i Stalina - stojąc na czele mas w okresie Wielkiego Października, pierwsza dokonała historycznego wylomu w światowym systemie kapitalizmu.

Nowa droga narodu polskiego

Nasz naród, który całym sercem czerpie z 1000-letniego dorobku poprzednich pokoleń, wkroczył od 8 lat na nową drogę dziejową. Stał się on narodem robotników i chłopów, który zerwał łańcuch, krępujący ich w ciągu wieków i dziś szybko rośnie w siłę i potęgę. Dzięki nam ułomna Ojczyzna. Dzięki nam możliwościom zdobycia wykształcenia i kwalifikacji - wyzwala ona i wydobywa z mas ludowych niezwykle talenty, uzdolnienia i wytrwałość w pracy. Otwiera to przed naszym narodem ogromne perspektywy.

Dla nas, ludzi partii, troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym - ale jakże czułym - sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą. Tą troską kierujemy się również, kiedy nawołujemy do wzmożonej pracy, kiedy budzimy w sercach milionów ludzi poczucie dumy z wyników swej pracy, kiedy budzimy pęd do szlachetnego współzawodnictwa, kiedy nawołujemy do wytrwałości i hartu, do przełamywania trudności, trudności wzrostu, których niepodobna ominąć przy tak wielkim zasięgu zadań, jakie my mamy przed sobą, które musimy i potrafimy przełamać szybko na naszej drodze do socjalizmu.

WKP(b) i jej genialny Wódz Józef Stalin

Wódz Józef Stalin

Polski ruch robotniczy, w którego zorganizowanych szeregach miałem szczęście uczestniczyć wraz z wieloma towarzyszami obecnymi tu na tej sali, w ciągu przeważającej części swego życia, bierze za wzór sławną, bohaterską i pełną zwycięstw drogę WKP(b). Od wielkiego i genialnego wodza WKP(b), Józefa Stalina - wielkiego teoretyka socjalizmu, kontynuatora nauki marksizmu - leninizmu, opartej na doświadczeniach międzynarodowego ruchu robotniczego - Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się kierować walką mas pracujących i ich ofiarną pracą nad budownictwem fundamentów socjalizmu.

I cóż jest źródłem sił umysłowych i moralnych pojedynczego człowieka, źródłem jego wzrostu i rozwoju, coż jest źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas spośród wielotysięcznej rzeszy aktywistów partyjnych, źródłem wzrostu i rozwoju społecznego również każdego w Polsce człowieka pracującego - robotnika, chłopca, inteligenta?

Źródłem sił umysłowych i moralnych, źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas są idee, o wcielenie których walczą nasza partia - kiedy jesteśmy stopień z nią czynem, sercem i myślą w jedną całość w każdej chwili swego życia, jeśli stanowimy nieodłączną część siły partii, jeżeli jesteśmy bezgranicznie wierni jej wskazaniom ideologicznym. Miliony ludzi bezpartyjnych darzą dziś partię naszą bezgranicznym zaufaniem, ponieważ dzieje partii, jej walka, jej ideaologia, jej program, jej osiągnięcia, jej wskazania odpowiadają ich uczuciom, ich potrzebom, ich poczuciu słuszności. Ufnosć mas, ich wiara w słuszność wskazań partii, poparcie mas dla hasła partii - to właśnie niezawodne źródło jej siły.

Ala dla nas członków partii jest ona ponadto niezastąpioną i nieprzerwaną szkołą życia, szkołą hartu bojowego, szkołą myśli i uzdolnień osobistych. Jest ona dla każdego z nas wielką wychowawczynią, przewodniczką, źródłem siły i otuchy w najtrudniejszych nawet chwilach w życiu. Z uczuciem wiary z partią łatwo byłoby także zgnać w walce, oddać jej ostatnie siły techniczne, gdyby zaszła tego potrzeba. Z jej imieniem na ustach, za jej idee - oddawaliśmy życie setki i tysiące najlepszych bojowników, największych synów i córek polskiej klasy robotniczej i narodu. Partia jest źródłem kształtowania i umacniania najsłabszych uczuć w człowieku, ona to umacniała w naszych sercach miłość dla kraju ojczyzno, gorący proletariacki patriotyzm, który łączył się nierozdzielnie z poczuciem solidarności międzynarodowej, z wielką internacjonalistyczną ideą walki o socjalizm. Dzięki partii i jej bojowej rewolu-

cyjnej ideologii proletariackiej uwchwyciliśmy głęboką więź dziejowych losów własnego narodu polskiego i jego najżywniejszych interesów - z walką klasy robotniczej, z wiarą w zwycięstwo socjalizmu.

Nasz naród, który całym sercem czerpie z 1000-letniego dorobku poprzednich pokoleń, wkroczył od 8 lat na nową drogę dziejową. Stał się on narodem robotników i chłopów, który zerwał łańcuch, krępujący ich w ciągu wieków i dziś szybko rośnie w siłę i potęgę. Dzięki nam ułomna Ojczyzna. Dzięki nam możliwościom zdobycia wykształcenia i kwalifikacji - wyzwala ona i wydobywa z mas ludowych niezwykle talenty, uzdolnienia i wytrwałość w pracy. Otwiera to przed naszym narodem ogromne perspektywy.

Dla nas, ludzi partii, troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym - ale jakże czułym - sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą. Tą troską kierujemy się również, kiedy nawołujemy do wzmożonej pracy, kiedy budzimy w sercach milionów ludzi poczucie dumy z wyników swej pracy, kiedy budzimy pęd do szlachetnego współzawodnictwa, kiedy nawołujemy do wytrwałości i hartu, do przełamywania trudności, trudności wzrostu, których niepodobna ominąć przy tak wielkim zasięgu zadań, jakie my mamy przed sobą, które musimy i potrafimy przełamać szybko na naszej drodze do socjalizmu.

Należy do obozu pokoju, do obozu, który poczuwa się do odpowiedzialności za losy swego narodu i za losy ludzkości, za losy jej kultury, za jej obronę przed pożogą, rozpaloną przez imperialistycznych ludobójców. Jest naszą ambicją, aby zapewnić obecnemu i podrastającemu pokoleniu pełne napięcia i twórczych poszukiwań bogate życie w warunkach pracy pokojowej, opartej na nowych stosunkach między narodami, których wzor-daje nam Wielki Związek Radziecki. Nie ma nic bardziej zaszczytnego, jak sprostać temu zadaniu i pokrzyżować zbrodnicze plany podpalaczy świata.

PZPR - partia bojowników o szczęśliwą przyszłość

Partia nasza i jej kierownictwo powierzyły mi, jako swemu długoletniemu członkowi, odpowiedzialne zadania organizacyjne i państwowe. Sądzę więc, że te serdeczne uczucia, które z okazji mego 60-lecia polskie masy pracujące wyraziły nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach, w pracy produkcyjnej, w zobowiązaniach twórczych i współzawodnictwie socjalistycznym dotyczą w całości partii, są wyrazem uznania dla jej wysiłków i zasług. W jej imieniu przede wszystkim pragnę złożyć najgorętsze podziękowanie uczestnikom współzawodnictwa, realizatorom twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych oraz wszystkim, którzy w listach, utworach i wypowiedziach, w różnych też innych formach nadesłali mi wyrazy swych życzeń, pozdrowień i uczuć. Co się mnie osobście tyczy, staram się wypełniać powierzone mi zadania w miarę mych sił i umiejętności. Chciałbym zapewnić Was, Towarzysze, że nie czuję się nieprzejętym, jak sprostać godnie tym zadaniom.

Oczywiście, zadaniem kierowania polityką partii, zadaniem prawidłowego wytyczania kierunku rozwoju i umacniania naszego państwa ludowego - może sprostać tylko jednolity, zwarty, doświadczony i zahartowany w walce zespół ludzi, tylko kolektyw bezgranicznie wierny sprawie proletariackiej i wielkiej idei socjalizmu, umiejący słosować w swej codziennej pracy naukowe metody marksizmu - leninizmu.

Partia nasza ma taki zespół ludzi - jest nim Komitet Centralny Partii, jej Biuro Polityczne. Kierownictwo PZPR strzeże też jak najwierniej zasady sojuszu robotniczo - chłopskiego i ściśle współpracuje z innymi stronnictwami i organizacjami, stanowiącymi oparcie polityczne władzy ludowej. W swej codziennej pracy organizacyjnej i ideologicznej kierownictwo partii opiera się na ofiarnym wysiłku wielu tysięcy aktywistów, wypełniających z najwyższym oddaniem wspaniałą wolę partii, która od dziesiątków lat kroczy na czele polskiej klasy robotniczej, a dziś stała się partią, której zaufał naród polski, partia bojowników o najwyższe potrzeby i cele narodu, o jego siłę, wielkość i twórczą, szczęśliwą przyszłość.

Ali Ibn Sina-Avicenna

książę tysiaca i jednej nauki

o tysiacy lat wyprzedził współczesnych

Wśród gorących piasków napisane zostały słowa które przetrwały wieki i okryły nieśmiertelną sławą wielkiego lekarza i filozofa

Napisał Adrian Czerwiński

TRZY wieki i siedemdziesiąt lat księgowych ubiegło od chwili, gdy sławna klacz Mahometa niosła go z Mekki do Medyny, zapoczątkowując nowy okres kalendarza muzułmańskiego — Hendżę. W kalendarzu łacińskim był to koniec X w., okres krzepnięcia feudalizmu, wyzysku poddanych, ciemnoty i gospodarczego zastoj. Kwitło tylko Bizancjum i jak rozkwitała róża rozwijał się Wschód uwieńczony Kalifatem w Bagdadzie. W nieokrzesłej jeszcze gospodarce i kulturalnie Polsce, zrywającej się do wielkich lotów historycznych, panował Bolesław Chrobry — a jego rówieśnik, nieznamy jeszcze podówczas nikomu w Europie lekarz, przyrodnik i filozof z Buchary Ali-Ibn-Sina zapisywał wśród piasków karakumskich stronic, które miały się stać chlubą ogólnoludzkiej kultury

Na tropie marzanki

MIAŁEM rację, kończą felieton o galaretkach marzankowej odmiany, że galaretki te nie tylko smakują, ale także... kształcą. Czytelnicy tego felietonu (pod tytułem „Tajemnica galaretki o smaku... marzankowym”) nadesłali mi mniej czy więcej wyczerpujące dane, z których nauczyłem się tyle, że bez obawy obecnie mogą konsumować wszelkie galaretki o najwięcej nawet egzotycznych nazwach.

Autor jednego z listów, „STEB”, wyjaśnia, że jednak MARZANKA WONNA rośnie w naszych lasach chociaż nie znalazłem jej w atlasie roślin krajowych. Inny mój czytelnik, TADEUSZ SERAFIN, pouczył mnie, że należało marzanki szukać w „Słowniku polskich roślin leśnych” i to pod „A”. Gdybym czytnym był nadzwyczajną uwadliwością (jakże potrzebna również przy wynajdywaniu numerów telefonicznych w spisie telefonów), znalazłbym „marzankę pod „A”, gdzie figuruje jako ASPERULA ODORATA, która zawiera w swych liściach olejek eteryczny o miłym zapachu. Mgr inż. Jan Gembariski podał mi — poza innymi szczegółami — nazwy „majonowy”, „barwicka wonna”, pod którymi marzanka znana jest naszej botanice.

Z listu czytelnika podpisanego „Steb” dowiedziałem się, że owa asperula ma zapach świeżego siana, który to zapach ma również niktla trawka zwana tonką wonną. Ona to właśnie nadaje pierwszemu pokosom siana odurzający aromat, który wywołuje może ból i zawrót głowy po śnie na świeżym sianie.

Marzanka wonna znajduje się dzisiaj pod ochroną, gdyż tak bardzo została przetrzebana jako domieszka do przeróżnych żiołek oraz podstawowy składnik wszelkich nalewek i likierów typu benedyktyński, chartreuse itp. Toteż galaretki marzankowe nie są sporządzane na tej roślince, jedynie na syntetycznym związku, nadszadującym ziołowe aromaty. Jest to tzw. kumaryna, którą dodaje się do proszków wypiekowych, do cukierków śmietankowych zwanych „krówkami”, także do tytoni fajkowych o tzw. „dżonowym” zapachu.

Ponieważ posiadam tyle wiadomości o marzance, spieszę podzielić się nimi z Czytelnikami, dziękując moim korespondentom za udzielenie mi bezpłatnej lekcji przyrody. Poza wszelkimi innymi ciekawymi danymi, zdobyłem przy tej sposobności przeświadczenie, że posiadany przeze mnie atlas roślin krajowych nie jest kompletny — oraz, że w innym dziele trzeba było marzanki szukać pod literą „A”.

No i co, czy galaretki nie kształcą?

WITOLD ZECHENTER



terli wbrew zacytowanym poglądom muzułmańskiego kleru i średniowiecznej filozofii. Opiera się na Arystotele i głosi teorię stopniowego rozwoju poszczególnych form. Uważa, że jednostka podlega prawu rządzącemu ogółem jej gatunku.

Nowa wojna i nowa wędrówka nazami pustyni Kara-Kum ku Morzu Kaspijskiemu. Trzydziestodwuletni lekarz chwytła znów pióro i piórze „Kanonu medycyny” — dzieło, które za pewniło mu nieśmiertelność. Wyklada w nim całościowo ówczesnej wiedzy medycznej i farmakologicznej, pierwszy na świecie daje dokładny opis muskułów podtrzymujących oko, analizuje rozpoznanie zapalenia opłucznicy i zapalenia płuc, apopleksji i wrzodów żołądka. Zaleca filtrowanie wody — rzecz niezwykła na owe czasy — dietę, kąpiele słoneczne i kulturę fizyczną. Jego „Kanon” przetłumaczony na łacinę w XII w. staje się podstawą nauk medycznych i praktyki lekarskiej w Europie, obowiązując przez przeszło pięć wieków, a w Polsce aż do czasu reformy Akademii Krakowskiej przez Kollataja.

ŚWIAT POKOJU SKŁADA HOLD GENIUSZOWI

OTOMNOSC nadała Avicennie — łacińskie znieszczenie Ibn-Sina — miano księcia medycyny, lecz w istocie był on księciem tysiąca i jednej nauki. Nowator w dziedzinie mineralogii i chemii, walczący z wszechwładnymi podówczas alchemikami i głoszący naukę opartą na doświadczeniu,

List z Łodzi

Woda z Pilicy zbliża się do Łodzi

Z wodą ma Łódź wciąż jeszcze poważne kłopoty, mimo, że w ostatnich latach dużo już w tej dziedzinie uczyniono.

Małe, płytkie studzienki, kopane na każdej niemal posesji, są w większości nieczynne. Popsuły się, nie konserwowane przez długie lata okupacji. Wodociągi zaczęły pracę właściwie dopiero po wojnie. Toteż w niektórych dzielnicach, szczególnie na przedmieściach, ludność czerpie wodę ze studni publicznych.

Sprawę rozwiąże dopiero zbudowanie i oddanie do użytku rurociągu Łódź — Pilica. Uruchomienie tej gigantycznej inwestycji, w magającej lat wyłożonej pracy, nastąpi w drugiej połowie roku 1954, sześć miesięcy przed uprzednio wyznaczonym terminem.

Żeby można było wodę, która popłynęła tym rurociągiem, dostarczyć do mieszkań, konieczna jest równoczesna rozbudowa sieci wodociągowej. Od chwili wyzwolenia Łodzi do 1949 r. wybudowano 18 i pół km sieci, a w ciągu ostatnich dwóch lat, dzięki lepszej organizacji robót, sieć wodociągową przedłużono o dalsze 20 km. Łodzi przybyło w tym okresie także 98 źródeł i 73 hydranty.

Poważną pomoc dla najbardziej upośledzonych pod tym względem dzielnic stanowią studnie publiczne, których wybudowano w roku ubiegłym jedenaście. Następnymi piętami w budowę się w roku bieżącym, a do końca r. 1955 ilość ich wzrosnie do osiemdziesięciu trzech.

Czysta i zdrowa woda to warunek higieny. Z tym zagadnieniem wiąże się również sprawa zakładów kąpielowych i sieci kanalizacyjnej. Oprócz istniejących już kąpielisk, Łódź otrzyma jeden taki zakład na Bałutach i drugi w przeciwnym krańcu miasta, na Chojnach. Ten ostatni, którego budowę rozpoczęto się w przyszłym roku, urządzony będzie według najnowszych zdobyczy techniki. Znajdą tam łóżeczka również kryty basen, salę restauracyjną i czytelnię.

Północne tereny miasta, od rzeki Łódzki do Bałutki otrzymały 2 nowe kolektory. W najbliższych trzech latach przyłączy się do sieci kanalizacyjnej 640 posesji, do sieci wodociągowej — 2.235 budynków. W obecnej chwili

astronom, logik, matematyk, językoznawca, autor rozprawy o administracji państwowej i traktatu o wojności, muzykolog i uczyony poeta. Nie było dziedziny, w której by Avicenna nie próbował swoich zdolności, do której by nie wniósł czegoś nowego i własnego, z której by nie przekażał do świadków swych potomności.

Podczas jednej z wypraw wojennych w Iranie Ibn Sina załamał się i ciężko przyszedł z choroby. Zapragnął sobie ośmiokrotnie wzmocnioną dawkę lekarstwa. Wyniszczony trudami obozowymi organizm nie wytrzymał. Ali-Ibn-Sina, najslawniejszy lekarz Wschodu, zmarł w Hamadanie, jak każdy śmiertelnik pozostawiając za sobą żal ludu, który osnuł grób jego legendami, stawiającymi lekarza-człowieka i dobroczyńcę ubogiej ludności.

Rok 1952 odpowiada 1370 rokowi muzułmańskiemu, wyznaczającemu obchodzone obecnie tysiąclecie wielkiego geniusza. Czcząc jego pamięć podkreślamy — jak powiedział prof. Joliot-Curie — ten wielki dorobek, jaki każdy naród i każda epoka wnosi do wspólnego skarbcia ogólnoludzkiej kultury. Ali-Ibn-Sina, największy z lekarzy i najgłębszy z myślicieli wschodniego świata — Avicenna, jeden z tytlarów postępowej medycyny europejskiej i jeden z twórców ogólnoludzkiej myśli filozoficznej, stanowi najlepszy przykład tego wspólnego frontu kultury i pokoju, jaki wspaniale łączy oba światy Wschodu i Zachodu — które wrogim imperializmem usiłuje nadaremno rozdzielić.

Woda zbliża się do Łodzi. (f)

Czytelnicy piszą...

NIETYKORZYSTANY TEREN

Teren miejski, znajdujący się wzdłuż ul. Prądnickiej, między szpitalem chorób zakaźnych, a stacją transformatorową i „Złobkiem”, jest częściowo tylko wykorzystany pod uprawę, a w części leży odłogiem.

W związku z naszą akcją, domagającą się uwolnienia środowiska od różnych maszyn i składów, Czytelnicy proponują, aby obszar ten przeznaczony na wybudowanie obszernych, murowanych magazynów. Przemawia też za tym niezachowana odległość (200 — 300 m) od bocznej kolejowej i fakt, że w bezpośredniej bliskości znajduje się będnica w budowie droga do Nowej Huty. (925)

proszą...

... Dyrekcję Okręgową P. K. S. o przywrócenie przystanków autobusowych w Wieliczce przy dworcu kolejowym oraz w pobliżu kościoła Reformatów. (956)

... Prezydium M. R. N. — Wydział Parków i Zieleńców w Krakowie o roztoczenie opieki nad krzewami, zasadzonymi w roku ubiegłym przy ul. Karmelickiej (za wylotem ul. Rafskiej po stronie parzystej). Krzaki te zostały beznamiętnie poniszczone przez niekulturalnych przechodniów, wskazywane więc byłoby obecnie chociażby prowizoryczne ich ogrodzenie. (961).

Grzechotka dla cesarskiego syna i łyżki od uroczystych bankietów Srebro z glinu obchodzi jubileusz 125-lecia

W ROKU bieżącym przypada 125 rocznica odkrycia metalu, który zrobił zawrotną karierę. Tym metalem jest glin czyli aluminium. Wykrył go w roku 1827 chemik i medyk w jednej osobie Fryderyk Wöhler, urodzony w roku 1800 a zmarły 70 lat temu. Wöhler był znakomitym odkrywcą, z jego bowiem największymi wiąże się odkrycie dwóch innych pierwiastków: berylu i itru oraz wytworzenie sztucznie ciała organicznego — mocznika, czym obalili panującą wówczas teorię, że ciała takie mogą powstawać wyłącznie w organizmach.

Wöhler, otrzymawszy próbkę glinu, zapewne nie przypuszczał, że zrobi on taką zawrotną karierę. Wykryty metal otrzymał nazwę aluminium od łacińskiego słowa alumen, co oznacza siarczek glinu, w skład którego wchodzi siarczek glinu. W języku polskim aluminium otrzymało nazwę glinu, jest bowiem składnikiem gliny.

W ciągu 125 lat metal ten, lekki, bo zaledwie 2,6 razy cięższy od wody, oporny na działanie powietrza, dobrze przewodzący elektryczność i ciepło, plastyczny w obróbce, dający doskonałe stopy, a obecnie również bardzo tani — stał się niezbędnym i szeroko używanym w różnych przemysłach.

„Srebro z glinu”

UKAZAŁ się światu po raz pierwszy publicznie na wystawie paryskiej w roku 1855 jako „srebro z glinu”. To „srebro” wyprodukował we Francji Deville, który też rozpoczął produkcję glinu na skalę przemysłową. Ponoć pierwszym przedmiotem z glinu była... grzechotka dla syna Napoleona III. Zona Napoleona tylko w czasie uroczystych bankietów kąsała podawane łyżki aluminium. Był to wówczas bardzo drogi metal. Tak wysoko go ceniąc, Napoleon ofiarował królowi Syjamu najcenniejsze aluminium do zegarka! Ale bo też i niewiele produkowano wówczas glinu.

Cyfra produkcji podaje inż. Towpik w „Horyzontach techniki” (wraz z wielu innymi wiadomościami o produkcji i zastosowaniu glinu). O-tóż w roku 1900 produkcja glinu wynosiła 7000 ton, dziś 4 miliony! I ceny spadły tak, że garnek aluminiowy stał się przedmiotem powszechnego użytku, a łyżka aluminiowa, którą szczyliła się cesarzowa Genia jest raczej lekceważona przez dzisiejszą Genię Wątróbkową, wiechowską bohaterkę.

Wspaniała kariera

KARIERĘ swą zawdzięcza glinowi swym właściwościami, które za często wykorzystywał szczególnie od roku 1914 — od czasów rozwoju przemysłu lotniczego. Dziś glin znajduje szerokie zastosowanie w najrozmaitszych przemysłach. Istnieje obecnie spora ilość stopów, jak zna ne powszechnie duraluminium, które stosuje się w lotnictwie i w rozmaitych konstrukcjach, gdzie zastępuje stal jako o połowę lżejsze a równie wytrzymałe. Wspaniałym złotym polyskiem odznacza się brąz glinowy.

Glin zachował swą cenę tylko jako związek z tlenem i z innymi pierwiastkami w postaci drogich kamieni, jak korund, tylko o jeden stopień mniej twardej niż diament, rubin, szafir. Pospolitszy już jest w szmirglu, stosowanym w przemyśle szlifierskim, a poza tym najpospoliczszym — wszędzie na świecie, stanowi bowiem ponad 7 proc. składu skorupy ziemskiej w postaci skaleni, boksytów, gliny.

W metodach produkcji glinu duże zasługi położyli uczeni rosyjscy, m. in. Bayer, który opracował metodę otrzymywania czystego glinu drogą elektrolityczną.

„Wiek aluminium”

SZYBKA i piękna kariera glinu upoważnia do nadania naszemu stuleciu nazwy „wieku aluminium”.

M. Wałentynowicz

niem”. Nasze stulecie ma również słusne prawa i do innych nazw: „wieku elektryczności” i „wieku energii atomowej”. Nazwy te jednak będą dopiero w pełni usprawiedliwione, jeśli 125-letni jubilat, obok energii elektrycznej i atomowej, stanie się elementem produkcji służącej pokojowi i budowie oraz lepszemu jutra dla całego świata.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Zofia Kosalka, Trzebinia. — O ile są Powiatowy uniemożliwił siostrę z zarzutów, z powodu których została zwolniona dyscyplinarnie z miejsca pracy — może ona obecnie żądać wypłaty poborów za 3 miesiące. (918)

Maria Nowakowa, Kraków. — Prosimy o podanie nam, czy została Pani z mężem formalnie rozwiedziona i z czyjej winy, co umożliwił nam zajęcie się sprawą. (932)

G. M., Kraków, Dekerta 10. — Będziemy interweniować — o wyniku powiadomimy. (967)

Wiesław B., Nowa Huta. — Sprawy zainteresowały Radę Zakładową, która po przeprowadzeniu dochodzeń przesyła nam wyniki, o czym powiadomimy osobno. (951)

Zdzisław Berostka, Kraków — Papiery Pana przesłaliśmy pocztą.

Mieszkańcy ul. Bosackiej i Topolowej. Sprawy zajmujemy się obszerniej. (963)

Czytelnik, ul. Warszawska 7. — Kontrola sanitarna nie stwierdziła usterek w kamieniu, a jedynie polecono kilku lokatorom usunąć sprzątki tamujące przejście na korytarzach. (447)

Tadeusz Kasprzyk, Kraków. — Prosimy o odebranie z Redakcji swej własności.

Czytelnik z Czernichowa. Odpis listu przesyłamy do Wojewódzkiej Komendy MO celem zajęcia się sprawą. (972)

„Były prezes”, Kraków. Uwagi w odpowiednim czasie wykorzystamy. (909)

Tomasz Broszkiewicz, Zakopane. Będziemy interweniować w Wydziale Gospodarki Komunalnej Woj.R.N. Po otrzymaniu odpowiedzi — powiadomimy. (974)

Zbigniew Partyka, Oświęcim. Ministerstwo Przemysłu Chemicznego uznało po zbadań sprawę, że powinien Pan być pozostawiony w ZPA w Kadzierzynie, mając możliwość dalszego kształcenia się w Gliwicach. W Zakładach Przemysłu Chemicznego w Oświęcimiu istniała możliwość tylko zaszerogowania Pana do 7 grupy, której Pan nie przystąpił. (932)

Czytelnik, Kraków. O sprawie powiadomiliśmy dyrekcję Krakowskiej Przem. Zjednocz. Budowlanego. Po otrzymaniu wyników dochodzeń — powiadomimy. (962)

Mieszkańcy Witkowie. Po porozumieniu się z dyrekcją Powszechnego Spółdzielni Spożywców uważamy, że mieszkańcy gromady Witkowie powinni zwrócić się z prośbą do Wydziału Handlu MRN o uruchomienie na ich terenie placówki handlu spożywczego. (659)

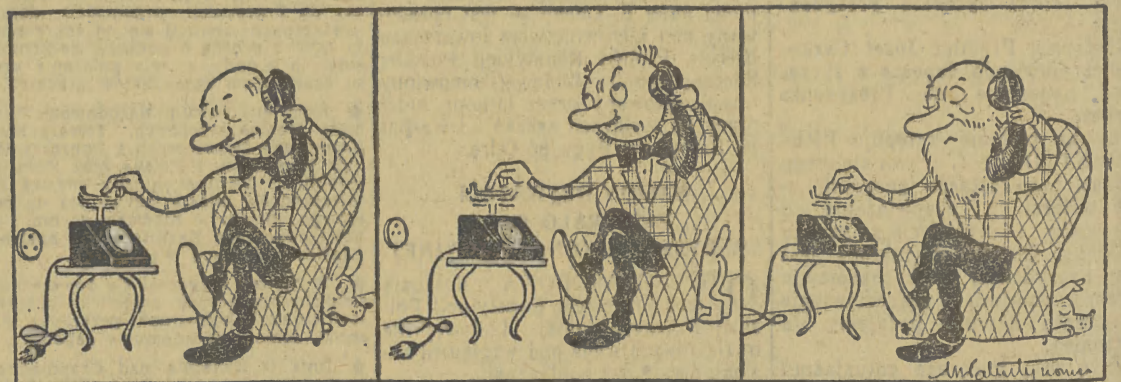
Jerzy Ludwiak, Kraków. Dyrekcja Powszechnego Spółdzielni Spożywców po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdziła, że zarzuty nie były uzasadnione. (633)

Władysław Flut, Kraków. Będziemy interweniować w Wydziale Handlu MRN — o wyniku powiadomimy. (979)

Władysław Maciejewski — Kraków, Dom Akademicki. Prosimy o przybycie do Redakcji. (981)

Anna Kozubal, Kraków. Prezydium MRN po zbadań sprawę podało nam do wiadomości, że nie figuruje Pani w ogóle w ewidencji zakładu fotograficznego przy ul. św. Agnieszki 1 i przypuszczamy, że dokonała Pani zdjęcia w innym zakładzie. W związku z powyższym prosimy jeszcze porozumieć się z nami. (962)

Władysław Tkaczyk, Kraków-Prokocim. Jak nam wyjaśnił Prezydium MRN, Spółdz. „Horyzont” dysponuje niewielką ilością fotografatorów, którzy dokonują zdjęć chorych w domach prywatnych. W związku z tym dla oszczędności czasu obsługuje się kolejno poszczególne dzielnice. Obecnie akcja jest na ukończeniu i sprawa Pana zostanie załatwiona. (548)



Nie zawsze centrala jest winna

Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego wykonały plan w I kwartale br. z nadwyżką 7 proc.

Dobre wyniki współzawodnictwa i realizacja zobowiązań podniosły wydajność produkcji

PO ZAKOŃCZENIU I kw. br. wszystkie krakowskie zakłady produkcyjne przystąpiły do podsumowania wyników pracy i osiągnięć za ten okres czasu.

Mieszkańcy Podgórza uczcili uroczystą akademią 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta

Dzielnicy Komitet Obrońców Pokoju - Podgórze zorganizował uroczystą akademię dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

Odczyt o Wiktorze Hugo

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje co tydzień ciekawe prelekcje popularno-naukowe, które cieszą się dużym zainteresowaniem społeczeństwa.

Ogniska niedzielne dla dzieci pod hasłem „Zdobynamy BSPO”

Dzisiejsze ogniska niedzielne, organizowane przez zarząd grodzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Młodzieżowym Domu Kultury oraz w szkołach przy ul. Stalina 11, ul. Sokolskiej 13 i ul. Metalowców 25 - odbędą się pod hasłem „Zdobynamy odznakę BSPO”.

Niedzielne poranki w kinach

Dzisiaj tj. 20 bm. o godz. 10, 11, 30 i 13 wyświetlona zostanie w kinie „Wanda” dla dzieci prześliczna bajka produkcji radzieckiej „Kopciuszka”.

Wszyscy ci pracownicy przekraczali normę o ponad 50%

Niemniej ważną rolę przy wykonaniu planu odegrały również zobowiązania podejmowane przez poszczególnych pracowników - zwłaszcza zaś zobowiązania, którym robotnicy KZPG - uczcili 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz zbliżające się Święto 1 Maja.

Osiągnięte tak pozytywne wyniki

Współzawodnictwo czy to zespołowym czy indywidualnym brali udział wszyscy pracownicy zakładu. Toteż było ono główną podstawą wykonania planu.

Z sali koncertowej Mozart i Brahms w programie Filharmonii

Na koncertach Państw. Filharmonii odbyły się w dniach 17 i 18 bm. Mozarta uverture do opery „Uprawdzenie z Seraju” oraz koncert fortepianowy A-dur z solistą Leonem Kartunem (Francia) i Brahmsa I Symfonia c-moll - pod dyktando Artura Malawskiego.

Koncert uczniów liceum muzycznego z Katowic w Krakowskiej Filharmonii

We wtorek 22 bm. w sali Państwowej Filharmonii o godz. 19.30 odbędzie się koncert uczniów Państwowego Liceum Muzycznego z Katowic.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierowników budów (radio, tele i elektrotechnicznych), techników budów, monterów zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych na prace wyjazdowe.

Teatr

Teatr im. Słowackiego: godz. 15 „Talenty i wielbiciele”, godz. 19 „Zemsta”.

PONIEDZIAŁEK

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

NIEDZIELA

Apollo: „Rada bogów”, godz. 16, 18, 20.

PONIEDZIAŁEK

Sztuka: „Antoni Iwanowicz gniewa się” godz. 11.

WYSTAWY

Otwarte od godziny 9 do 15 w niedzielę i święta od 9 do 16.

DOM KULTURY

Niedziela: godz. 12 - Spotkanie z literaturą - Józef Prutkowski.

DIJURY

POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj R N w Krakowie ul. Sienkiewicza 1, telefon: 222-22 11-12

CO GDZIE KIEDY

Teatr im. Słowackiego: godz. 15 „Talenty i wielbiciele”, godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Teatr Słowackiego: godz. 19 „Zemsta”.

Ostatnio przeniesione zostały niektóre referaty Miejskiej Rady Narodowej.

Emeryał państwowy, członkowie Związku ul. Krowoderska 4, mają zgłaszać się po bonę mięsno-tuszczerową na miesiąc maj br. począwszy od 22 kwietnia br. w godzinach od 9 do 15.

RADIO

5.55 Początek audycji, 6.00 Wiadomości poranne, 6.05 Muzyka, 6.55 Program dnia.

7.00 Wiadomości poranne, 7.05 Muzyka rozrywkowa, 7.57 Kalendarz radiowy, 8.00 Dziennik poranny, 8.15 Muzyka baletowa.

8.30 Wszelchnia radiowa - kurs 2, 8.50 Audycja SKRK, 6.55 Program dnia i komunikaty, 9.00 Muzyka klasyczna, 9.30 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym.

9.45 „Wieść tańczy i śpiewa”, 10.05 Skrzynka ogólna P. R., 10.20 Narod Pierwszemu Obywatelowi, 10.50 Robotnicze zespoly w świetlicach przed mikrofonem, 11.10 Poezja i muzyka, 11.40 Skrzynka Wszelchni Radiowej, 12.00 Przegląd czasopism.

12.15 Poranne symfonie, 13.15 „Dzieci słońca” - pog. 13.30 Koncert rozrywkowy - gra ork. P. R. pod dyr. Wł. Górzyskiego, 14.00 W walce o nową wieś, 14.20 Koncert dla wszystkich, 14.50 Po premierze „Podługu do Marsylii”, 15.00 „Ludzie nowej wsi!” - reportaż St. Slupka, 15.15 Audycja dla dzieci, 16.00 Co przyniosła nowa „Problemy”, 16.20 Muzyka muzyczna, 16.50 „W lesie” - Reportaż dziękujący I. Wierzbowski, 17.00 Dziennik popołudniowy, 17.20 Tysiąc taktów muzyki, 17.40 Tu rozgłoszenie terenowe - audycja z Krakowskich Zakładów Sódowych i ze wsi Dankowice w powiecie Oświęcim - opracował St. Boryczko, 18.00 „Czekamy na Lefty’ego” - słuchowisko, 18.50 Muzyka, 19.30 Na fali humoru i satyry, 20.00 Koncert, 20.59 Śmiech pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.20 Melodie symfonie w wyk. zespołu instrumentalnego pod dyr. J. Harajda, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.30 Wiadomości sportowe, 23.10 Koncert solistów, 23.50 Ostatnie wiadomości.

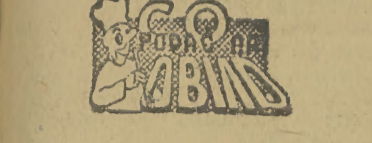
5.00 Początek audycji, 5.05 Wiadomości poranne, 5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 5.55 Stan pogody, 6.00 Program dnia, 6.05 Gimnastyka, 6.30 Dziennik poranny, 6.50 Muzyka operetkowa, 7.50 Kalendarz radiowy, 7.55 Wiadomości poranne, 11.45 Głos mają kobiety, 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Muzyka rozrywkowa, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swojską nutę gra zespół harmonistów, 13.15 Z cyklu: Nauka w służbie praktyki rolniczej - „O uprawie ziemniaków”, 13.25 Program dnia, 13.30 Duet fortepianowy, 13.55 Radzieckie pieśni ludowe, 14.30 Muzyka symfoniczna, 15.15 Audycja P. C. K. dla chłopców, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Wszelchnia Radiowa - kurs 1, 16.20 Dziennik krakowski, 16.30 Popularne piosenki wokalne, 16.45 Audycja oświatowa, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Od powiedź Fall 49, 17.15 Słynniana muzyka ludowa, 17.30 „Soda” ode 2 powieści radiowej K. Barnasja, 17.50 Pieśni w wykonaniu J. Schmidta, 18.00 Recital skrzypcowy St. Taurosa, przy fortepianie Zb. Jeżewski, 18.20 Utwory Albena - gra Artur Rubinstein - płyty, 18.30 Wszelchnia Radiowa kurs 2, 18.50 Pogadanka sportowa 19.00 Recital śpiewaczy K. Jaworskiej, Akompaniuje Zb. Jeżewski, 19.20 Mówią nasi korespondenci - w opracowaniu J. Kumora, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Narod Pierwszemu Obywatelowi, 20.15 Koncert Krakowskiej orki. i chóru P. R. pod dyr. J. Gertha, Soliści - A. Hlościński - baryton, Wł. Kolarba - tenor, 20.55 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.30 Muzyka operowa, 23.05 Muzyka, 23.50 Ostatnie wiadomości.

Książka - Twój przyjaciel

Rynek Główny 42, Grodzka 17, pl. Matejki 2, Krowoderska 74, Kalwajska 27, Waryńskiego 11.

TABELA WYGRANYCH 3 Krajowej Loterii Pieniężnej

Table with columns for winning numbers and amounts. Includes sub-section 'Wygrane po 400 zł'.



zupa ziemniaczana z pomidorami, zrazy z kaszą perlową, ryż na siodko.

przepis na zupę, 1 kg ziemniaków, włoszczyzna, 5 dkg słoniny, 2 kostki bułonu, łyżka pasty pomidorowej...

przepis na zrazy, Pół kg mięsa mielonego, jajko, sól, pieprz, cebula, 15 dkg tłuszczu...

Przepis na ryż, Oplukany ryż zalać wrzącą wodą, odlać, znów nalać wrzącą wodę...

Tężeć biblioteki... telefonicznie!

Była naszą nieodłączną przyjaciółką... Udzielała nam cennych i trafnych (na ogół) informacji.

Pewnego dnia rozeszliśmy się z nią bez jakichkolwiek żalów...

Moim zdaniem przedstawia. Jak? Odpowiedzi dostarcza nam zna we wszystkim słowo: makulatura.

Zastanówmy się, ile to egzemplarzy książek telefonicznych z 1951 r. (i lat poprzednich) leży w naszych szufladach.

Czekamy na odpowiedź. Numer naszego telefonu, uwidoczony w nowej książce telefonicznej brzmi: 219-45. (AB)

Dziś prelekcje na temat wystawy w Pałacu Sztuki

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych dziś, tj. 20 bm. o godz. 12.30 w Pałacu Sztuki artysta malarz Winkler wygłosi prelekcję na temat wystawy „Książka i ilustracja”.

Omówi on poszczególne prace i udzieli objaśnień w zakresie techniki graficznej, stosowanej w ilustracji książkowej.

Eliminacje młodzieżowych zespołów artystycznych

W ramach przygotowań do festiwalu studenckich zespołów artystycznych, dziś tj. 20 bm. o godz. 10 w sali Państwowej Filharmonii odbędzie się eliminacje krakowskiej młodzieży akademickiej.

Murzyńskie getto chcą stworzyć Amerykanie w wiosce olimpijskiej w Helsinkach

Postępowa opinia Finlandii wyraża radość z przyjazdu zawodników radzieckich

(Korespondencja własna „Echa”

HELSINKI — w kwietniu.

HELSINKI, trzystuteczna stolica Finlandii, intensywnie przygotowuje się do XV Olimpiady. Kończy się już budowa wiosek olimpijskich w Kottby i Otnaes, wielki stadion w Messuhala (gdzie m. in. odbędą się finały turnieju koszykówki), otrzymują „ostatni szlif”, jest na ukończeniu spis mieszkań prywatnych, w których będzie można pomieścić turystów w okresie igrzysk, sporządza się plan rozmieszczenia w porcie statków-kwater dla turystów.

Udział w tegorocznych Igrzyskach sportowców z sąsiedniego Związku Radzieckiego nada Olimpiadzie specjalnego wyrazu, podkreśliłoby i znaczenie Igrzysk, jako święta pokoju, święta braterstwa narodów świata. Postępowa opinia Finlandii na każdym kroku wyraża radość z przyjazdu zawodników radzieckich i przygotowuje się do uroczystego powitania sportowców kraju, który przewodzi w walce o pokój.

Skład drużyny CSR na Wyścig Pokoju

Do drużyny reprezentacyjnej CSR na Wyścig Pokoju, „Nemes Deutschland” i Rudeho Prava wyznaczono następujących zawodników: Jan Vesely, czołowy kolarz CSR, który odniósł wiele sukcesów zarówno w kraju, jak i na terenie międzynarodowym, Jan Knezourek, uczestnik zeszłorocznego Wyścigu Pokoju, Józef Skorzepa — uczestnik wyścigu w roku 1933, Puklicz — młody Polak, który w 1949 r. oraz Swohoda i młody Nesl, którego zobaczymy po raz pierwszy.



Jan Vesely

Mistrzostwa szachowe Polski

W Domu Kultury Z. Z. rozpoczął się 17 bm. półfinał indywidualnych mistrzostw szachowych Polski, w którym bierze udział 12 zawodników z okręgów: krakowskiego, katowickiego i kieleckiego. W pierwszej rundzie Ciejka (Kolejarz Kraków) pokonał Skalik (Budowlani Częstochowa), Krystowski (Kolejarz Kraków) zremisował z Bocheńskim (Kolejarz Kraków), 3 partie zostały niedokończone, zaś jedna nie doszła do skutku z powodu nieobecności Tarnowskiego, który nie powrócił jeszcze z Goerlitz.

Jadwiga Jędrzejowska



(Opracował Kazimierz Gryńewski)

NIESTETY nasze zwycięstwo nad Rumunią zaprzepaścił Skonecki. A ponieważ zachowanie Skoneckiego w Rumunii rzuca światło na jego późniejszy postępek, musimy kilka słów wspomnieć o tym sprzedawczyku. Skonecki grał doskonale w deblu aż do tego momentu... gdy przestał grać. W pierwszym secie Rumuni Schmidt i Caralulsi atakowali słabszego Beldowskiego, który czynił co mógł, ale nie był w stanie sprostać zadaniu. Skonecki zaczął się denerwować i nie szedł koleżki gorzkiej wymówek, czym go jeszcze więcej peszył i wyprowadzał z uderzenia. Beldowski cierpiał w milczeniu i nic nie mówił.

W pewnym momencie, gdy Polaey prowadził 4:2 Skonecki obrzucił się i przestał grać. Od tej pory za czaj na demonstracyjnie odbijał wszystkie piłki na auty i kpił sobie z uwag naszego kierownictwa, dając dowód największego warcholstwa, braku ambicji, poczucia odpowiedzialności i złego wychowa-

nia. Przegraliśmy debla w trzech setach, a nasza drużyna była do głębi oburzona postępkiem Skoneckiego.

MISTRZOSTWA W BIELSKU

PO powrocie do kraju z Rumunii rozpoczęłam przygotowania do mistrzostw Polski, które miały się odbyć w Bielsku. Polski Związek Tenisowy rzucił hasło pracy dążącej do umasowienia tenisa. Nie zostało ono rzucone na wiatr, a najlepszym dowodem było zgłoszenie do turnieju bielskiego 32 juniorów. Oczywiście nie była to jeszcze liczba imponująca, lecz w porównaniu do przedwojennych, kiedy to do tego rodzaju mistrzostw stawało za ledwie kilku młodych ludzi, dawała duże nadzieje na przyszłość.

A w ogóle do turnieju stanęło 106 zawodników, co stanowiło również rekord.

Zdobycie tytułu mistrzyni przyszło mi i tym razem bez trudu. Pokonałam Kamińską 6:1, 6:1. Po-

wiodła i zdobyła dla naszych barw ze dwa medale.

AMERYKAŃSKA NIESPODZIANKA

O Komitecie Organizacyjnym XV Olimpiady nadeszło niedawno pismo z Komitetu Olimpijskiego Stanów Zjednoczonych, zapowiadające, że reprezentacyjna ekipa USA przyjedzie do Helsinek już... w końcu maja. List ten wywołał w całej Finlandii poważną konsternację. Tak wczesny przyjazd kilkusetosobowej „dość uciążliwej” trzeba przyznać, reprezentacji amerykańskiej, zmusza gospodarzy do wcześniejszego przygotowania wioski olimpijskiej.

Spora konsternację wzbudziła także korespondencja z Holandii, w której zacytowano artykuł z pisma „Het Frie Folk”, podający, że Amerykański Komitet Olimpijski zwrócił się do organizatorów igrzysk w Helsinkach z propozycją oddzielenia w wiosce olimpijskiej białych sportowców od Murzynów. Nie trzeba dodawać, że pomysł stworzenia „murzyńskiego getta” wywołał żywe oburzenie wśród fińskiej opinii publicznej.

PAAVO KOTONEN

Zwycięstwa tenisistów polskich w NRD

DRUŻYNA polskich tenisistów która w dniu 16 kwietnia przybyła do Berlina w ramach wymiany sportowej z okazji pogłębienia przyjaźni Niemiecko-Polskiej, rozegrała w dniu 17 kwietnia szereg meczów pokazowych w Kemnitz. Polacy wygrali wszystkie spotkania, wykazując dobrą formę. Na wyróżnienie zasługują zwycięstwa naszej tenisistki Popławskiej 6:2, 6:0 nad Gärtner oraz Wilczką nad jednym z czołowych juniorów niemieckich Goldeweyem 7:5, 6:1. Licz wygrał z Hannebergiem 6:4, 6:1, a Radzio z Reisslandem z Erfurtu 6:4, 6:3. Po zakończeniu partii z powodu późnej pory zostały niedokończone.



W dniu 18 kwietnia tenisistki nasze udali się do Schwerin, gdzie również rozegrałi spotkania pokazowe oraz zwiedzili fabrykę samochodów w Rohstock.

Do Berlina drużyna nasza wrócił w dniu 22 kwietnia, gdzie rozegra oficjalnie rewanżowe spotkanie z reprezentacją NRD w dniach 24—25 bm. Dokładny program spotkania nie został jeszcze ostatecznie ustalony, prawdopodobnie jednak obejmie 10 gier, jak w spotkaniu warszawskim.

Kolejność w jakiej grać będą nasi tenisistki w tym spotkaniu, ustalona została następująco:

- 1) Radzio, 2) Licis, 3) Nlestrój, 4) Chytrowski, 5) Kwiatek, w deblu: 1) Radzio — Kwiatek, 2) Nlestrój — Chytrowski. W grze mieszanej — Popławska grać będzie z Chytrowskim.

Polacy zostali niesłychanie serdecznie przyjęci przez gospodarzy, począwszy od granicy.

Witold Zechenter

Niebieska koszula

Kupiłem w MHD koszulę niebieską, krajową — bo po cóż kupować mam czeską? Rękawy jak trzeba, kołnierzyk jak ułai — prześliczna, przyjemna w kolorze koszula.

Zmierzyłem ją w domu: po prostu wspaniała! Lecz żona do prania ją naprzód oddała, bo chociaż z gatunku tak dobra i z ceny, lecz wyprać ją trzeba z powodu higieny.

Na trzech dzień niosą olbrzymią mi szmatę w kolorze lilowym, jakim był prałatem. Rękawy — do kolan. Z kołnierzem zapiętym zdjąć mógłbym to dziwo przez biodra i pięty.

Ponuro dumamy — ja, praczka i żona — czy owa koszula jest z kameleona? Cóż robić? Raz jeszcze ją radzę zanurzyć, bo może koszulkę da jednak się użyć.

Zrobiono raz drugi koszulce kąpanie i przeszła znów dziwną, odwrotną przemianę. Bo tak się skurczyła, aż nie do pojęcia, i była jak ułai — lecz dla niemowlęcia.

I kolor niewinny, wręcz biały, przybrała i była figlarna, króciutka i mala. Lecz za to ja miałem złowrogą wręcz minę, bo jak w kwiecie wieku udawać dziecięcą.

— Raz trzeci do wody ją dajcie, kobiety! I daly. I wyszła znów inna, niestety. Wyciąga się długość, szerokość się węża — koszulka jak ułai, lecz chyba dla węża!

A seledynowa jak desu niewieście. Wahałem się długo, włożyłem ją wreszcie — wcisnąłem przez szyję — po ziemi się wlecze, jak duch w niej wyglądam, a żyję w niej przecież.

I tak tę koszulkę, co była niebieską, kapaliśmy ciągle w westchnieniach i leżką. Wciąż wymiar zmieniała: na męża, na chłopię — a barwy po prostu jak w kalejdoskopie!

Aż wreszcie z żółciutką wszedłem do MHD b'm myślał, że może tam znajdą mi radę. Znaleźli. Kierownik wygłosił swe zdanie: — Koszulkę trza nosić, a nie prac, mój panie!

Kronika sportowa

SZERMIERZE POWRÓCILI Z ZSRR

Powrócili ze Związku Radzieckiego ekipa szermierzy polskich, która przez 3 tygodnie bawiła na wspólnym obozie treningowym w Moskwie i Leningradzie.

WŁÓKNIARZ Z TRZEBINI WYGRYWA Z NOWĄ HUTĄ 4:2

Piłkarze Włókniarza z Trzebini odnieśli piękny sukces, wygrywając z drugoligowym zespołem Stali Nowa Huta 4:2.

Mecz był bardzo ładny i stał na dobrym poziomie technicznym. Włókniarze wykazali więcej ambicji i wygrali zasłużenie, zdobywając bramki przez Musialikę, Halembę i Świętocha.

Obie bramki dla Stali zdobył Baran. Sędzia Pryk prowadził zawody bardzo dobrze.

PIŁKARZE SKS WAWEL ZWYCIĘŻAJĄ W ZELCZYNIE

W Zelczynie pod Krakowem rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy tamtejszym Ludowym Zespołem Sportowym a Szkolnym Klubem Sportowym „Wawel” z Krakowa. Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny krakowskiej 2:0. Bramki zdobyli: Bogdat i Welna.

WYŚCIG KOLARSKI WIELICZKA — NIEPOŁOŹNICE

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej organizuje w dniu 27 bm. szosowy wyścig kolarski na trasie Wieliczka — Niepołomice, celem wyłonienia najlepszych zawodników z powiatu krakowskiego. Zgłoszenia zawodników należy nadsyłać do dnia 23 bm. na adres: PKKF Kraków, al. Słowackiego 20.

ZEBRANIE SĘDZIÓW

Plenarne zebranie sędziów piłkarskich odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 18 w Krakowie przy ulicy Basztowej 6.

KURS DLA INSTRUKTORÓW

Otwarcie kursu dochodzącego dla instruktorów piłki nożnej, odbędzie się w

dnia 21 kwietnia br. o godz. 18 w Krakowie, ul. Basztowa 6.

Po zapoznaniu uczestników z regulaminem kursu, odbędzie się normalne zajęcia programowe.

UWAGA KAJAKOWCY

Z ARZAD sekcji kajakowej przy MPK w Krakowie wzywa wszystkich użytkowników przystani kajakowej przy ul. Łowickiej 4 — do odebrania swojego sprzętu najpóźniej do dnia 29 kwietnia br.

Po upływie tego terminu sprzęt zostanie zamrażany na koszt i ryzyko użytkowników.

Zobowiązania piłkarzy ośrodka krakowskiego

Piłkarze krakowskiego ośrodka olimpijskiego, powzięli zobowiązanie na 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, postanawiając przeprowadzić wzorcowy trening dla Ludowych Zespołów Sportowych. Wzorcowy ten trening odbędzie się bądź to w Spółdzielni produkcyjnej Libertów, bądź też w najbliższym ośrodku Ludowego Zespołu Sportowego w Swoszowicach.

Trening przeprowadzą trenerzy państwowi Matias i Jezierski ze wszystkimi zawodnikami kadry krakowskiej, po czym odbędzie się pokazowy sparring piłkarski, na którym obecni będą wszyscy piłkarze i kierownicy LZS województwa krakowskiego. Datę i miejsce treningu wzorcowego ustali Woj. Rada Sportu Wiejskiego w porozumieniu z ośrodkiem krakowskim.

Dokąd dziś pójdziemy?

PIŁKA NOŻNA

zawody o Puchar ZMP Godz. 16 — boisko OWKS ul. Głowackiego: OWKS — Kolejarz Warszawa.

O mistrz. II ligi

Godz. 11.30 — boisko Ogniwa: Stal Nowa Huta — Ogniwo Częstochowa. Godz. 16 — boisko Włókniarza: Ogniwo Tarnów — Włókniarz Kraków.

Zawody twardzyskie

Godz. 11 — boisko Unii (ul. Dietla): Unia — Szpital Kliniczny. Godz. 15 — boisko w Dąbiu: Spółnia Ib — Unia Ib.

Godz. 16 — boisko w Wieliczce: Oldboye Krakowa — Kolejarz Wieliczka.

SIATKÓWKA

Godz. 10 i 17 — sala WKKF: czwórmezc siatkówki z udziałem mistrza Spartakiady letniej Gwardii Wrocław.

GIMNASTYKA

Godz. 9 — sala MDK: zawody gimnastyczne z udziałem zespołów żeńskich i męskich.

Godz. 9 — sala WKKF: klasyfikacyjne zawody gimnastyczne w klasie II i III.

BOKS

Godz. 19 — hala WKKF: indywidualne mistrzostwa bokserskie juniorów

plawska w tym sezonie była silniejsza od Kamińskiej, ale niestety nie mogła grać z powodu choroby.

NIEPOTRZEBNY UPÓR

W E wrześniu 1949 r. biorę udział w międzynarodowych mistrzostwach Węgier. W ówczesne finale zwyciężam czwartą raketę Węgier — Justys 7:5, 6:1, a w półfinale wygrywam z Hidassy 6:1, 6:2. W finale spotykam się z tak już dobrze mi znaną Czechosłowacką Miskovą i przegrywam 3:6, 6:3, 4:6. Grałam bardzo źle. Zamiast atakować szybkimi piłkami, zwalniałam co chwila grę i dopuszczam do głosu Miskovą, która często dochodzi do siatki i smeczkuje piłki.

Muszę się przyznać, że czasami niepotrzebnie stawiałam się uparta. Tak właśnie było w czasie meczu z Miskovą w Budapeszcie. Uparłam się, że zmożę przeciwniczkę za pomocą skrzących piłek — dropszotów. Spozstrzegłam jednak, że nie mam swego dnia i właśnie te piłki nie wychodzą mi. Po prostu są zbyt krótkie i wiele z nich grzęźnie w siatce. Zdawało mi się, że na stopnia piłka będzie już dobra, a tymczasem była znów nieudana i tak traciłam punkt za punktem i szedłam z kortu pokonana.

Po powrocie do kraju brałam udział w meczu Warszawa — Sztokholm, wygrywając z Ealiasson 6:2, 6:1.

TELEGRAM Z WARSZAWY

Z IMA 1949/50 miała się ku końcowi. Mieszkałam wówczas wraz z mężem w Brynowie pod Ka-

towicami. Któregoś marcowego dnia ktoś zapukał do drzwi. Otworzyłam i gdy zobaczyłam listonosza, domyśliłam się od razu, że przyniósł mi depeszę.

— Telegram z Warszawy dla pani Jędrzejowskiej.

Szybko rzuciłam okiem na treść. Otrzymałam polecenie natychmiastowego stawienia się w Warszawie i przygotowania do wyjazdu na trening do Moskwy.

Depesza ucieszyła mnie bardzo. A więc zobaczę stolicę Związku Radzieckiego, pierwszego na świecie socjalistycznego państwa. Poznam radzieckich ludzi, o których już tyle słyszałam. Będę mogła stwierdzić wielką różnicę pomiędzy tenisem uprawianym w krajach kapitalistycznych a w Związku Radzieckim.

Po kilku dniach pojechałam do Warszawy. Przygotowania do ekspedycji były już w pełnym toku. Dowiedziałam się, że w skład drużyny mają wchodzić trzej juniorzy. Wybór tych juniorów nie jest sprawą łatwą, gdyż zależy przede wszystkim od możliwości zwolnienia od zajęć szkolnych, od postępów w nauce i wyrobienia społecznego.

Związek Tenisowy wysłał więc telegramy do szkół, okręgów i klubów: sport przecież musi iść w parze z nauką.

Wkrótce nadchodzi odpowiedź, że młody Christ nie może przerwać studiów, a Licis ma zalety w nauce i wyjazd mógłby spowodować utratę roku szkolnego. Wybór

więc pada na trzech młodych: Radzio, Kudlińskiego i Sebrala.

Termin wyjazdu został ustalony na 19 marca. W sobotę 18 marca wszystko jest już przyszykowane do wyprawy, tylko ja czuję się nie zbyt dobrze. W drodze do Warszawy przezebrałam się, ledwo mogę mówić. Bada mnie lekarz, który na szczęście nie znalazł nic poważnego. Po kilku proskach czuję się znacznie lepiej.

POŻEGNALNA

„LAMPKA WINA”

W PRZEDDZIEŃ Zarząd PZT zorganizował pożegnalną lampkę wina, na którą zaproszono przedstawicieli GKFF, CRZZ, PZT oraz dziennikarzy. Wiceminister gen. Jaroszewicz, jako przewodniczący PZT, żegnał nas i podkreślił jakie znaczenie ma nasz wyjazd do Związku Radzieckiego. Zwrócił on uwagę nie tylko na zagadnienia sportowe, ale również na kontakt z człowiekiem radzieckim.

Przemawiał również wiceprzewodniczący PZT, inż. Olszowski, który ze swej strony podkreślił znaczenie zapoznania na trening w roku, kiedy tenis polski znalazł się w przededniu ciężkiego sezonu. A dalej inż. Olszowski porównał braterskie zaproszenie na trening do ZSRR z wyjazdami na Riwierę, mającymi charakter cyrkowo-widowiskowy, a nie rzeczywiście trenin-

gowy.

(42) (D.c.n.)